**Nr 301. Kraków, Czwartek 3 Lipca 1913. Rok XXXII.**

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 35 | 18 | 9 | 2 k. 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 k. 50 h. | 3 k. 20 h. |
| w Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 | 3 |
| w innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Wybory sejmowe w Krakowie.

Kraków, 3 lipca.

Wyborcy miasta Krakowa przystępują dzisiaj do wyboru czterech posłów do Sejmu krajowego. Przypominamy, że zjednoczone komitety Polskiego Stronnictwa Demokratycznego przedstawiają następującą listę kandydatów:

**Dr Ernest Bandrowski,**
**Jan Kanty Federowicz,**
**Dr Juliusz Leo,**
**Konstanty Srokowski.**

Zarówno z działalności publicznej, jak z mów programowych, znani są już Wyborcom wszyscy czterej kandydaci, **których aprobowało także i poleciło** olbrzymie zgromadzenie obywatelskie, we wtorek 2 b. m. w sali Starego Teatru odbyte.

My z naszej strony popieramy jaknajusilniej wszystkich czterech kandydatów demokratycznych i wzywamy naszych zwolenników i przyjaciół pisma, aby w liście powyższej **żadnych zmian nie czynili**, lecz solidarnie na całą głosowali.

---

**Lokal komitetu wyborczego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego** znajduje się przy pl. WW. Świętych Nr 1.

---

**Sekcye wyborcze.** Głosowanie na posłów sejmowych z miasta Krakowa odbywać się będzie dzisiaj w 12 sekcyach.

Sekcya I, obejmująca nazwiska wyborców od liczby bieżącej 1—1083, głosować będzie w sali przy ul. Poselskiej l. 8, I piętro.

Sekcya II od L. 1084—2116 w sali przy ul. Poselskiej l. 8, I piętro.

Sekcya III od L. 2117—3165 w sali przy ul. Poselskiej l. 8, I piętro.

Sekcya IV od L. 3166—4223 w sali gmachu magistratu w oficynie na I piętrze.

Sekcya V od L. 4224—5260 w sali przy ul. Poselskiej l. 8 na parterze.

Sekcya VI od L. 5261—6323 w sali przy ul. Poselskiej l. 8 na parterze.

Sekcya VII od L. 6324—7364 w sali przy ul. Poselskiej l. 10, parter.

Sekcya VIII od L. 7365—8408 w gmachu magistratu w oficynie na parterze, na lewo od wejścia.

Sekcya IX od L. 8409—9433 w gmachu magistratu w oficynie na parterze, na prawo od wejścia.

Sekcya X od L. 9434—10456 w gmachu magistratu w oficynie na I piętrze.

Sekcya XI od L. 10457—11517 w gmachu Larysza przy Placu WW. Świętych l. 6 na parterze, na lewo od wejścia.

Sekcya XII od L. 11518—12551 w pałacu Larysza przy Placu WW. Świętych l. 6 na parterze, na lewo od wejścia.

Liczba sekcyi i lokal wyborczy podane są na każdej legitymacyi wyborczej.

Głosowanie trwać będzie bez przerwy od godziny 9 przed południem do 5 po południu.

O godz. 5 po południu rozpocznie się we wszystkich sekcyach obliczanie głosów, które każda komisya wyborcza w każdej sekcyi oddzielnie przedsięweźmie. Po ukończeniu obliczania głosów w sekcyach zbiorą się wszystkie komisye w sali urzędowania sekcyi I, gdzie zostanie zestawiony wynik głosowania, który ogłosi przewodniczący komisyi sekcyi pierwszej.

---

**Próbki agitacyi wszechpolskiej.** Wśród agitatorów wszechpolskich w mieście, popierających we właściwy temu stronnictwu, terorystyczny sposób listę t. zw. „Komitetu obywatelskiego", panuje coraz większe zdenerwowanie, objawiające się przedewszystkiem utratą reszty taktu i rozsądku, jaka tym panom pozostała. Zwłaszcza imponujące liczbą i nastrojem zgromadzenie wyborców demokratycznych w sali starego teatru wprawia w istny szał endeckich demagogów. Nachodzą mieszkania obywateli, żądając w natrętny sposób legitymacyj kobiecych, kolportują paszkwile na demokracyę, straszą i grożą na prawo i lewo — aby zaś od swoich nadużyć odwrócić uwagę, wysyłają do władz telegramy ze skargami na nadużycia demokratów. — Są to wszystko objawy niekłamanej obawy, że najazd puryfikatorów narodowych na Kraków stoi wobec niewątpliwego fiaska.

Próbką wszechpolskiej agitacyi za listą „Komitetu obywatelskiego" są rozlepione i wbrew prawu kolportowane po mieście afisze. Dla zabawienia wyborców i wprowadzenia weselszej nuty do nastroju wyborczego przytaczamy z tych afiszów kilka następujących aforyzmów:

„Niepowodzenia na wschodzie i zyski Ukraińców są koniecznem (!) następstwem rządów bloku Bobrzyński-Leo-Stapiński".

„Złe wyniki spowodowała zdrada narodowa bloku na wschodzie".

„Sojusznicy pp. Lea, Federowicza, Bandrowskiego i Srokowskiego rozbili głosy polskie, agitowali za Ukraińcami, głosowali na Ukraińców i dlatego tylko straciliśmy szereg mandatów".

Mimo woli narzuca się tutaj przysłowie o pewnem zwierzątku, co to „wór drze — i kwiczy".

Naturalnie bez paszkwilowych oszczerstw nie może się także obejść wszechpolska agitacya. Więc czytamy w afiszu takie zwroty:

„Prastara stolica Kraków oświadczyć się musi za jednym z prądów: czy uczciwość życia publicznego, czy brud interesów osobistych i nadużyć (sic!) — czy obrona polskości na wschodzie, czy zdrajcze knowania z Ukraińcami, czy poparcie obywatelskiego czynu biskupów — czy szyderstwa jawne lub skryte z biskupów" i t. d. bez końca.

Ładnie „odczyszczają" Wszechpolacy życie publiczne w Krakowie. Niema co mówić!

---

**Wybór posła na Sejm z Izby handlowej w Krakowie.** Wczoraj w południe odbyło się pod przewodnictwem posła i prezydenta Izby p. Jana Kandego Federowicza zebranie komitetu przedwyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

W uznaniu wielkich i powszechnie znanych zasług dotychczasowego posła Izby, wiceprezydenta miasta i radcy dworu Józefa Sarego na polu rozwoju gospodarczych stosunków kraju, a w szczególności Zagłębia krakowskiego i miasta Krakowa, tudzież w uznaniu skutecznych jego zabiegów, łożonych celem podniesienia stanowiska i znaczenia Izb handlowych w przyszłym składzie Sejmu, uchwalono jednomyślnie postawić nadal kandydaturę wiceprezydenta Sarego i uprosić go o przyjęcie piastowanego dotychczas mandatu.

W tym celu wybrano deputacyę, złożoną z delegata do prezydyum p. Wachtla oraz radców pp. Mendelsburga i Perosia, którzy udali się do wiceprezydenta Sarego, celem zakomunikowania mu powyższej uchwały komitetu przedwyborczego z prośbą, aby ofiarowany sobie mandat przyjął.

---

## Zamach na autonomię Czech.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

Praga, 3 lipca.

Oczekiwana wczoraj decyzya czeskiego Wydziału krajowego i rezygnacya czeskich członków Wydziału krajowego nie nastąpiła. — Posiedzenia tego oczekiwano z wielkiem naprężeniem. Gmach sejmowy był od samego rana otoczony silnemi oddziałami policyi. Liczne deputacye różnych stronnictw postępowych i radykalnych czeskich, które chciały wręczyć marszałkowi protest przeciw zamierzonemu zawieszeniu konstytucyi i zamianowaniu komisyi rządowej, nie zostały wpuszczone do Sejmu. — Po długich rokowaniach policya zezwoliła wysłać z każdego stronnictwa po 10 członków jako deputacyę pod przewodnictwem kilku posłów z Masarykiem na czele.

Deputacye te kolejno przedstawiły marszałkowi swoje protesty.

*Marszałek oświadczył, że i on jest gorącym zwolennikiem autonomii, ale lepiej jest z dwojga złego wybrać mniejsze. Niestety, sytuacya* jest taka — powiedział marszałek — że niema innego wyjścia, jak uciec się do interwencyi rządu.

Wkońcu dodał marszałek: „Nie będę w Czechach ani Cuvajem, ani Tiszą".

Uchwała co do złożenia mandatów przez czeskich członków Wydziału krajowego wczoraj nie zapadła. W Wydziale krajowym dotąd niema w tym kierunku zgody.

Decydujące posiedzenie Wydziału krajowego ma zapaść w piątek.

---

## Zjazd w Kilonii.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Ala.** Król Wiktor Emanuel, który przejeżdżał wczoraj tędy w drodze z Rzymu do Kilonii, wystosował do cesarza Franciszka Józefa telegram powitalny.

**Berlin.** Kanclerz Bethmann-Hollweg i sekretarz stanu Jagow udali się do Kilonii na zjazd cesarza Wilhelma z królem włoskim.

Berlin, 3 lipca.

Z powodu zjazdu cesarza Wilhelma z królem włoskim, „Norddeutsche Zeitung" ogłasza powitalny artykuł, w którym podnosi zasługi króla Wiktora Emanuela około Włoch, potem omawia przesilenie bałkańskie i zaznacza, że trójprzymierze w tem przesileniu okazało się silnem. — Niemcy popierały wspólną akcyę Włoch i Austryi, zwłaszcza w kwestyach adryatyckich. — Trójprzymierze wstrzymało też rozszerzenie się wojny na państwa sąsiednie. Austro-Węgry duchem biorą również udział w obecnym zjeździe. I inne dzienniki zamieszczają dłuższe artykuły, podnoszące znaczenie zjazdu jako nowej manifestacyi siły i spójności trójprzymierza.

---

## Nieoficyalna wojna.

*(Telegr. „Nowej Reformy").*

Wiedeń, 3 lipca,

W sytuacyi na Bałkanie nie zaszła także w dniu wczorajszym żadna zmiana. — Wojna trwa dalej bez formalnego wypowiedzenia. Stosunki dyplomatyczne jednak między państwami wojującemi nie są dotąd zerwane, tak samo państwa te nie wypowiedziały sobie obowiązujących je umów, wobec czego państwa znajdują się do siebie w stosunku sojuszników.

Z pola walki nadchodzą, jak dotąd, tylko wiadomości ze źródeł serbskich. Wiadomości te donoszą o wielkich zwycięstwach serbskich, przyznają się jednak także do olbrzymich strat. Wiadomość o ponownem zajęciu Istipu przez Bułgarów do tej pory nie została potwierdzona. Natomiast jest pewnem, że Serbowie zdobyli bardzo ważną pozycyę Retki Buki, położoną na wysokości 1770 metrów ponad poziomem morza na południe od Egri Palanka. Wszystkie trzy armie serbskie operują wzdłuż drogi Skoplje-Egri Palanka-Kistendil-Sofia.

Z obu stron walczą z niesłychaną zaciętością, czem tłomaczą dzienniki olbrzymie straty, poniesione przez obie strony.

O wspólnej interwencyi wszystkich mocarstw nie ma mowy. Austrya dotąd stoi na stanowisku, iż pozostawia państwom bałkańskim zupełną swobodę działania i wolność wyboru sposobu, w jaki chcą załatwić swoje spory. Natomiast mocarstwa trójporozumienia przedsięwzięły wczoraj w Atenach, Sofii i Belgradzie bardzo energiczne kroki i czynią starania o pozyskanie mocarstw trójprzymierza do przyłączenia się do tej akcyi.

Bułgarski premier Danew wystosował wczoraj ponownie notę do Serbii, w której zapewnia, że Bułgarya stoi na stanowisku pokojowego załatwienia konfliktu. Dr Danew domagał się też w tej nocie wydania armii serbskiej rozkazu, aby wstrzymała swoje operacye, tak jak to uczynił rząd bułgarski.

Grecya zaś ponownie podała do wiadomości swoje stanowisko w sprawie sądu rozjemczego i żąda opróżnienia strefy neutralnej przez wojska bułgarskie. Mimo jednak tych formalnych protestów i pokojowych zapewnień inne wiadomości donoszą o wydaniu armiom walczącym rozkazu przejścia do ofenzywy.

Berlin, 3 lipca.

W tutejszych kołach politycznych spodziewają się ustąpienia Bułgaryi, która nie będzie się chciała narazić na wojnę z Serbią i Grecyą a może i z Rumunią. Nie jest też wykluczonem, że Turcya skorzysta z obecnej sytuacyi i zażąda zwrotu Adryanopola, przyrzekając za to Grecyi odstąpienie wysp Egejskich.

### Odroczenie się skupczyny.

Belgrad, 3 lipca.

Na podstawie jednomyślnej uchwały skupczyny, prezydent jej wystosował do wojewody Putnika następujący telegram: Na podstawie jednomyślnej uchwały skupczyny mam zaszczyt prosić pana, abyś wyraził naszej walecznej armii najgorętsze i entuzyastyczne pozdrowienie skupczyny, która z patryotycznym zapałem śledzi ruchy bohaterskiej armii serbskiej. Niech żyje armia serbska! Następnie skupczyna odroczyła się na nieograniczony czas.

### „Kości rzucone".

Belgrad, 3 lipca.

Pod tytułem „Niepoczytalność", ogłasza dziennik rządowy "Samouprawa" artykuł, w którym pisze: *Kości rzucone. Bułgarya przekroczyła Rubikon, rozpoczęła krwawą wojnę bratobójczą bez wypowiedzenia wojny. Bułgarzy nie mają* zaufania w słuszność swych pretensyi i uciekają przed sądem rozjemczym zaprzyjaźnionej Rosyi i unikają bezpośredniego porozumienia się z sojusznikami w drodze pokojowej. Cała odpowiedzialność spada wyłącznie na Bułgaryę. Obsadzenie Gewgeli przez wojsko bułgarskie regularne dowodzi najlepiej, że Bułgarzy byli stroną atakującą. Sojusznicy dadzą jej na to stosowną odpowiedź.

Belgrad, 3 lipca.

Wczoraj przed południem odbyła się kilkugodzinna Rada ministrów. Jak słychać, przedmiotem obrad było wydanie proklamacyi wojennej.

Paryż, 3 lipca.

Na giełdzie obiegała wczoraj pogłoska, że Serbia wypowiedziała Bułgaryi wojnę. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie ma.

### Przejście do ofenzywy.

Belgrad, 3 lipca.

Dzienniki donoszą z Aten, że naczelna komenda grecka wydała swojej armii rozkaz przejścia do ofenzywy przeciw Bułgarom na całej linii.

Frankfurt, 3 lipca.

„Frankfurter Zeitung" donosi z Belgradu: Armia serbska otrzymała rozkaz do podjęcia ofenzywy na całej linii. — Nie tylko I i III armia, ale także i II armia, skoncentrowana między Niszem a Pirotem przekroczy granicę bułgarską i przez Carybrod pomaszeruje na Sofię. Cenzura zakazała rozszerzania tej wiadomości, jak słychać, na życzenie Rosyi, która jeszcze ciągle się spodziewa, że uda się zapobiedz wojnie.

Ateny, 3 lipca.

Ateńska agencya donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że ogłoszona wczoraj przez Agencyę ateńską nota, wręczona w Sofii, jest zmyślona. Urzędowy tekst tej noty zawiera tylko przebieg ostatnich walk koło Eleftieri i Prawiszty i na podstawie tego przedstawienia wywodzi, że wbrew szczeremu pragnieniu utrzymania pokoju Grecya zmuszona jest rozkazać armii greckiej maszerować przeciw armii bułgarskiej dla obrony swych pozycyj.

Protestujemy energicznie — powiada dalej — w Bułgaryi z powodu jej postępowania i zrzucamy na nią całą odpowiedzialność za dalsze wypadki.

### Wzburzenie w Belgradzie.

Belgrad, 3 lipca.

Serbskie biuro prasowe donosi: Opinia publiczna w Belgradzie jest w najwyższym stopniu wzburzona, z powodu zdradzieckich ataków armii bułgarskiej, która bez wypowiedzenia wojny usiłowała wtargnąć na prawy brzeg Wardaru.

### Bułgarzy nie prowokowali.

Sofia, 2 lipca.

(Bułg. ag. tel.) Na przedstawienia, podniesione przez tutejsze poselstwo greckie w sprawie starć grecko-bułgarskich, podtrzymuje rząd bułgarski swe twierdzenie, że wojska bułgarskie zostały sprowokowane, gdyż inaczej Bułgarzy nicby nie mieli do czynienia w Prawiszte, które nie ma strategicznego znaczenia, lecz pomaszerowałoby odrazu na Salonikę. Na każdy wypadek zarządzono dochodzenie i wydano wyraźny rozkaz wstrzymania walk. — Rząd jest przekonany, że ze strony bułgarskiej nie nastąpią żadne ruchy. Spodziewają się, że rząd grecki wyda także swoim wojskom rozkaz zaniechania ataków.

Sofia, 3 lipca.

(Bułg. ag. tel.). W odpowiedzi na notę serbską w sprawie ostatnich zajść, polecił rząd bułgarski swemu posłowi w Belgradzie oświadczyć, że Bułgarya tych starć nigdy nie pragnęła i odpowiedzialność za nie spada na rząd serbski.

Postępując lojalnie rząd bułgarski zaraz, jeszcze przed wręczeniem noty serbskiej, polecił operacye wstrzymać i ten rozkaz później przypomniał.

Bułgarya obstaje przy tem, aby wojskom serbskim wydano taki sam rozkaz, gdyż w przeciwnym razie musiałaby odrzucić od siebie wszelką odpowiedzialność.

Sofia, 3 lipca.

Cała prasa omawia sytuacyę, stworzoną przez ostatnie zajścia i podnosi zupełną lojalność Bułgaryi i jej wolę pokojowego zażegnania sporów terytoryalnych. Ta wola stoi w przeciwieństwie do ciągłych prowokacyj Serbii i Grecyi, które wyłącznie są odpowiedzialne za przelaną krew.

Pisma jednomyślnie oświadczają, że Serbia i Grecya chcą narzucić Bułgaryi wojnę, a Bułgarya nie może się przed tem cofnąć.

Berlin, 3 lipca.

„Berl. Tageblatt" ogłasza rozmowę z tutejszym attache wojskowym bułgarskim, który oświadczył, że Bułgarya ma dowody, iż Serbia i Grecya sprowokowały ostatnie walki a Bułgarya zajmowała tylko stanowisko obronne. Bułgarya jest przekonana, że wojna wywołana została przez wojenną partyę serbską.

### Protest Bułgaryi.

Sofia, 3 lipca.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Z powodu oburzającego zachowania się policyi greckiej wobec generała Hesapcziewa i usiłowanego rozbrojenia wojska bułgarskiego w Salonice poseł bułgarski w Atenach wręczył stanowczy protest rządowi greckiemu. Rząd bułgarski oświadcza, że czyni rząd grecki odpowiedzialnym za wszystkie zamachy na żołnierzy bułgarskich w Salonice.

### Zjazd premierów w Petersburgu.

Petersburg, 3 lipca.

„Rjecz" donosi: Posłowie rosyjscy w Sofii i Belgradzie otrzymali polecenie na wypadek wyjazdu prezydentów gabinetu Danewa i Pasicza towarzyszyć im do Petersburga.

Londyn, 3 lipca.

Dzienniki tutejsze twierdzą, że rokowania premierów bałkańskich w Petersburgu może się odbędą, ale nie będą miały charakteru oficyalnego.

Sofia, 3 lipca.

Dr Danew zawiadomił wczoraj posłów wszystkich mocarstw, że jest gotów każdej chwili udać się do Petersburga i poddać spór serbsko-bułgarski sądowi rozjemczemu.

### Wyczekujące stanowisko Rumunii.

Bukareszt, 3 lipca.

Agencya rumuńska telegraficzna potwierdza, że Rumunia co do mobilizacyi zajmuje stanowisko wyczekujące aż wojna istotnie wybuchnie i strony, prowadzące wojnę, także oficyalnie to oświadczą.

Bukareszt, 3 lipca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady koronnej pod przewodnictwem króla. Przedtem jednak prezydent ministrów miał konferencyę z posłami mocarstw trójporozumienia. Dzisiaj oczekują tu stanowczo zarządzenia mobilizacyi, względnie okupacyi linii Turtukaja—Balczik. Obiega tu pogłoska, że między Rumunią a Bułgaryą toczą się rokowania.

### Mobilizacya Rumunii.

Bukareszt, 3 lipca.

Mobilizacya Rumunii ma nastąpić dzisiaj.

### Cenzura wojskowa w Bułgaryi.

Sofia, 9 lipca.

Zaprowadzono tu cenzurę wojskową.

### Wstrzymanie ruchu kolejowego.

Konstantynopol, 3 lipca.

Podług telegramu z urzędu pocztowego w Salonice, ruch kolejowy do Europy od wczoraj jest wstrzymany. Poczta do Saloniki idzie przez Brindisi.

Budapeszt, 3 lipca.

Jak dyrekcya węgierskich kolei państwowych ogłasza, serbskie koleje wstrzymały ruch wozów sypialnych i restauracyjnych w pociągach Orient Express,

### O zatrzymanie kuryera serbskiego.

Sofia, 3 lipca.

(Ag. tel. bułg.) Rozszerzona przez serbskie biuro prasowe wiadomość, jakoby serbski kuryer serbskiego poselstwa w Sofii zatrzymany został przez władze bułgarskie na granicy w Carybrodzie, jest zupełnie fałszywą. Po przeprowadzeniu urzędowego dochodzenia w Carybrodzie stwierdzono, że kuryer odjechał w pociągu konwencyjnym, zupełnie przez władze bułgarskie nie wstrzymany i pociągiem towarowym wczoraj wieczór wrócił.

### Z pola walki.

Belgrad, 3 lipca.

Serbskie źródło prasowe donosi: Bułgarskie wojska regularne w sile 100 000 przedsięwzięły 30 z. m. o godzinie 2 po południu nagły atak i przekroczyły linię demarkacyjną w punktach Gewgelia i Retki Buki nad rzekami Bregalnica i Zletowo. Ataki bułgarskie trwały przez cały dzień na linii od wzgórza Osegowo aż do Ginzenze i skoncentrowały się wzdłuż rzeki Bregalnica i Zletowo.

Wojskom serbskim udało się jednak wszystkie pozycye utrzymać i od rana aż do wieczora ataki odeprzeć. Dwa bataliony serbskie walczyły przeciw dwom pułkom bułgarskim i wstrzymały marsz wojsk przez Wardar. Wojsko serbskie otrzymało dopiero później posiłki.

Dnia 1 b. m. walki trwały na całej linii. Wojska serbskie ruszają w kierunku na miasta Istip i Koczana. Kompania bułgarska, która nie zdołała uciec, poddała się, tożsamo zajęto bułgarską baterye szybkostrzelnych dział.

Belgrad, 3 lipca.

„Stampa" donosi o klęsce, jaką ponieśli Serbowie nad rzeką Bregalnicą koło Istip. Serbowie stracili w tych bitwach wszystkich oficerów i podoficerów. Bułgarzy atakowali z taką zaciętością, że wojska serbskie rzuciły się w panicznym strachu do ucieczki, zostawiając na placu boju wszystkich rannych, których Bułgarzy dobijali.

### Istip w ręku Serbów.

Belgrad, 3 lipca.

Istip stoi w płomieniach. Serbowie wyparli Bułgarów, którzy uciekają.

Belgrad, 3 lipca.

W bitwie pod Istipem walczyły po stronie serbskiej także wojska czarnogórskie.

Belgrad, 3 lipca.

Dzienniki donoszą, że walki nad Zletowem trwają dalej.

Belgrad, 3 lipca.

Według doniesień ze Skoplje wojsko serbskie na całym froncie podjęło ściganie cofających się wojsk bułgarskich.

Kolonia, 3 lipca.

„Koeln. Ztg" donosi, że Serbowie odrzucili Bułgarów aż po za Egri Palankę.

---

Belgrad, 3 lipca.

Wczoraj rano wyruszyło 500 ochotników na widownię wojny.

Belgrad, 3 lipca.

Serbski Czerwony Krzyż prosił w centrali szwajcarskiej o pomoc sanitarną Czerwonego Krzyża. Dotąd zgłosiło się 20 obcych lekarzy, 5 lekarzy niemieckiego Czerwonego Krzyża już przybyło. Ministerstwo wzywa pielęgniarzy i pielęgniarki do ochotniczej służby przy Czerwonym Krzyżu. Zwinięte już szpitale dla rannych zostały na nowo aktywowane.

### Zarzuty przeciw Bułgarom.

Belgrad, 3 lipca.

Urzędowe serbskie biuro prasowe donosi:

Przedonegdajszy atak bułgarski był wykonany przez przeszło sto batalionów piechoty bułgarskiej z dwustu armatami polnemi i haubicami. Po stronie serbskiej brało udział 30 do 40 batalionów z 80 armatami. Ataki były z góry systematycznie przez Bułgarów przygotowane a przeprowadzone w sposób urągający zasadom cywilizacyi.

Bułgarzy najpierw bratali się z Serbami, wzywając ich, żeby się wzajemnie nie mordować. Po rozpoczęciu walki wywiesili białą flagę, jednak zamiast się poddać, za zbliżeniem się Serbów zaczęli atak na bagnety, a wyzyskując ciemności nocy, w jednym punkcie zbliżyli się do bateryi serbskiej. Piechota serbska znajdująca się w pobliżu, otworzyła ogień, ale Bułgarzy wołali: „Tutaj są Serbowie! Nie strzelajcie!"

Powstało zamieszanie i ogień wstrzymano. — Bułgarzy jednak ponownie przeszli do ataku i zabrali Serbom cztery armaty. Nad ranem Serbowie rozgoryczeni, rzucili się z bagnetami na Bułgarów.

Drugi przykład zdradzieckości Bułgarów jest jeszcze straszniejszy. Na moście na Bregalnicy, koło Istip 29 czerwca ustawione były dwie serbskie i dwie bułgarskie straże. Komendant przedniej straży bułgarskiej zaprosił oficerów straży serbskiej do wspólnego fotografowania się, mówiąc, że spór już jest załagodzony i nie będzie wojny. Na dzień przedtem jednakże Bułgarzy dokładnie byli zmierzyli odległość i potajemnie ustawili w pobliżu pułk artyleryi z 36 armatami.

To wspólne fotografowanie odbyło się 29-go czerwca, a 30 go przed południem Bułgarzy nagle wykonali gwałtowny atak na nasze straże przednie, w tej samej zaś chwili 36 armat bułgarskich otworzyło piekielny ogień. Serbowie musieli opuścić swoje pozycye i zająć punkty lepiej chronione. Przyszło do krwawej walki. Bułgarzy walczyli rozpaczliwie. Gdy jednak Serbowie dostali posiłki, Bułgarów odparto na całej linii, przyczem zadano im olbrzymie straty. Trupy ich leżą wielkiemi stosami na pobojowisku. Także Serbowie mieli wielkie straty, jeden major zginął, wszyscy oficerowie i podoficerowie zranieni. Gdy wojsko serbskie musiało się cofnąć aż do przybycia posiłków i zostawiło rannych w namiotach, Bułgarzy wszystkich rannych wymordowali.

### Straty po obu stronach.

Belgrad, 3 lipca.

Wczoraj miały tu przybyć dwa pociągi z rannymi.

Koło Istip 440 żołnierzy bułgarskich z 40 podoficerami i 15 oficerami dostało się do niewoli serbskiej. Wielu żołnierzy bułgarskich zdezerterowało. Liczbę dezerterów z armii bułgarskiej obliczają dziennie na 2000. Armia bułgarska jest przeciw wojnie i tem też tłomaczą dzienniki klęski, jakie dotąd ponieśli Bułgarzy.

Belgrad, 3 lipca.

Wszystkie dzienniki przyznają zgodnie, że bitwa pod Istipem była nadzwyczaj krwawa. Obie strony poniosły olbrzymie straty. Serbowie mieli w tej bitwie 1400 zabitych i rannych, Bułgarzy zaś 4—5000 zabitych i rannych.

Belgrad, 3 lipca.

Jak dzienniki donoszą, straty Serbów w przedonegdajszych walkach wynoszą 17 oficerów i 1400 żołnierzy zabitych. 40 oficerów jest rannych, nadto mnóstwo żołnierzy. Dotychczas zapowiedziane są trzy pociągi sanitarne z 1300 rannymi. Podług prywatnych doniesień, Bułgarzy mieli ponieść straty ogromne.

### Postępy Greków.

Salonika, 3 lipca.

Nadeszła tu wiadomość, że Bułgarzy wczoraj rano zaatakowali Greków pod Langasza. Grecka artylerya zmusiła ich do cofnięcia się. Grecy posunęli się naprzód i zajęli Kilkisz.

Ateny, 3 lipca.

Rodzina posła bułgarskiego wyjechała do Bułgaryi.

Zabrani w Salonice żołnierze bułgarscy w liczbie 1200 są już w drodze do Ithaki i traktowani są jako jeńcy wojenni.

Prezydent ministrów Venizelos miał wczoraj długą konferencyę z posłami: austryackim, rosyjskim i włoskim.

## Telegramy

z dnia 3 lipca.

**Londyn.** Książę Walii wyjechał do Mecklenburg Strelitz.

### Po wyborach z kuryi wiejskiej.

**Wiedeń.** W „Polnische Nachrichten" jeden niewymieniony bliżej parlamentarzysta oświadcza wobec wyniku wyborów do Sejmu galicyjskiego z kuryi wiejskiej, że przez wzrost Rusinów z jednej strony, a zmniejszenie się stanu posiadania Polaków, zwłaszcza przychylnie usposobionych dla reformy wyborczej, w sytuacyi powstały nowe i to znaczne trudności. Rusini postawią teraz nowe żądania i nikt nie jest w stanie przewidzieć, kiedy i jak nowe pertraktacye będą ukończone.

### O rewizyą traktatów handlowych.

**Wiedeń.** Komisya narodowo-polityczna uchwaliła wczoraj wezwać rząd, aby w interesie potaniania najważniejszych środków żywności i popierania eksportu rozpoczął prace przedwstępne około rewizyi traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi. Dalej proponuje komisya dopuszczenie importu żywego bydła i mięsa z państw bałkańskich bez ograniczenia, zniżenia rumuńskich i bułgarskich ceł importowych na ważniejsze eksportowe artykuły austryackie i zniżenie serbskich ceł importowych.

### Podwyższenie płac oficerów.

**Wiedeń.** Płace oficerów w IX klasie rangi będą podwyższone z 3000 K 2000 K trzyletnich dodatków na 3600 K i 400 K. Podwyższenie to ma wejść w życie równocześnie z wprowadzeniem pragmatyki służbowej dla urzędników.

### Echa afery Redla.

**Praga.** „Bohemia" donosi, że w wiedeńskiem mieszkaniu Redla przeprowadzono ponowną rewizyę domową, która wydała obfity rezultat. — Oczekiwane są wobec tego nowe sensacyjne rewelacye.

### Zbrojenia morskie Rosyi.

**Petersburg.** W dokach putiłowskich zaczęto budowę dwóch torpedowców dla floty bałtyckiej.

### Strajk demonstracyjny w Petersburgu.

**Petersburg.** Onegdaj jako w dniu drugim demonstracyjnego strajku politycznego robotników odbyto zgromadzenie protestujące i uchwalono rezolucyę przeciw karze śmierci. Trzy dzienniki nie wyszły. Strajk zwraca się zarówno przeciw zasądzeniu marynarzy floty czarnomorskiej, jakoteż przeciw postępowaniu sądu z powodu zajść w flocie bałtyckiej.

### Agitacya w armii francuskiej.

**Paryż.** Wczoraj aresztowano kilkunastu syndykalistów, jakoteż sekretarza gildy robotniczej Ivetota pod zarzutem namawiania osób wojskowych do nieposłuszeństwa i dezercyi.

### Essad pasza.

**Rzym.** Oczekują tu przybycia Essada paszy z Walony.

### Wybuch bomby w Lizbonie.

**Paryż.** Z Lizbony donoszą: Na ulicy wybuchła bomba. Jedno dziecko, które jak przypuszczają, bombę niosło i zostało w kawałki rozszarpane.

### Lot Brindejonca.

**Compiegne.** Brindejonc wylądował tu o godz. 11 przed południem.

**Villa Coublay.** Brindejonc wylądował o godz. 4 20 min. po południu.

### W niewoli u bandytów.

**Tyflis.** Dyrektor fabryki Kulikowski został wraz z tłumaczem i służącym schwytany przez rabusiów w wąwozie bielokańskim. Bandyci żądają za niego wielkiego okupu.

## Kronika.

Kraków, czwartek 3 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Anatola i Heliodora bb. ww.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 38, zachód o godz. 7 m. 49, długość dnia godzin 16 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, opady, chłodno, żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Żydówka".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą".

Muzeum etnograficzne otwarte od godz 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7

---

**Stan wody na Wiśle** pod Krakowem, który onegdaj jeszcze był bardzo niski, coraz więcej się podnosi. Wczoraj od godziny 6 rano do wieczora podniósł się poziom wody o 2 metry przeszło. — Ogółem stan wody Wisły podniósł się ponad zwykły poziom o blisko $2^1/_2$ metra.

Wobec ustawicznego niemal deszczu woda ciągle przybiera.

Oświęcim. (Telefonem). Na Sole woda opada, natomiast podnosi się na Wiśle. Katastrofa wylewu spowodowaną była oberwaniem się chmury w okolicy Szczyrka i Salmopola. Szkody, spowodowane przez wylew, są znaczne.

Dowiaduję się, że zarządzono już prace nad obwałowaniem Wisły, by nie dopuścić do zerwania tam.

Bochnia. (Telefonem). Wskutek ustawicznego deszczu w dniach ostatnich Raba podniosła się blisko na 1 metr i grozi przerwaniem wału i zalewem okolicznych pól i wiosek. Szczególnie zagrożone są Cikowice i Proszówka.

**Kanał Samborek—Kraków.** Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że przerwana w dniu 18 czerwca czynność urzędowa komisyi obchodowej i rozprawy wywłaszczeniowej dla projektu kanału spławnego Samborek—Kraków, podjętą będzie na nowo w dniu 4 lipca b. r. w celu złożenia oświadczenia przez zastępców projektu i powzięcia uchwał i wniosków komisyjnych w sali posiedzeń magistratu o godzinie 10 rano. — Strony interesowane mogą się jawić do rozprawy celem wysłuchania odpowiedzi zastępców projektu na żądanie, przedstawione w ciągu dochodzenia.

**Z opery.** We wczorajszem sprawozdaniu z przedstawienia „Onegina" Czajkowskiego pominięto ustęp o roli Triqueta, powierzonej p. Millerowi. Za interpretacyę tej epizodycznej roli należą się szczególne słowa uznania wykonawcy, który trafnie ujął ton, właściwy tej roli, podkreślając jej parodystyczno-komiczny wdzięk.

**Wystawa rysunków i malarstwa kursów Baranieckiego** otwartą była w ubiegłym tygodniu przez 3 dni w gmachu szkolnym kursów przy ul. Karmelickiej i gromadziła liczny zastęp publiczności krakowskiej, śledzącej z zaciekawieniem rozwój szkoły i coraz poważniejsze z roku na rok postępy uczennic tego instytutu, zastępującego u nas Akademię Sztuk pięknych dla kobiet.

W roku bieżącym plon nauki całorocznej, zgromadzony na wystawie, przedstawia się niemniej korzystnie, jak w latach ubiegłych. W trzech działach, na jakie się rozpada wystawa, widocznym jest umiejętny kierunek nauki i systematyczne ustalenie metody.

Kurs wstępny, prowadzony przez p. Gramatyka-Ostowską, obejmuje prace uczenic z zakresu ornamentu, martwej natury, oraz początków rysowania główek. Wszędzie widoczna wielka staranność i poprawność w rysunku, poszanowanie wzoru i modelu, pedantyczna nawet czasami ścisłość i poprawność.

Kurs rysunkowy objął po prof. Siedleckim p. Wodzinowski i starał się nie tylko o utrzymanie tych samych zasad nauki i tego poziomu artystycznego, na jakim go utrzymywał poprzednik, ale także o rozwinięciu go w kierunku praktycznym, jako podkładu do kursu malarstwa. Obok prac uczenic, znajdujących się w początkowym okresie nauki, na kursie tym są prace uczenic dobrze zaawansowanych w malarstwie, znanych z wystaw zeszłorocznych. Wyróżniły się tu prace pań: Filasiewiczówny (doskonała głowa chłopca), Szczerbińskiej (b. staranne rysunki), Russyanówny, Drzymuchowskiej i Jankowskiej.

Kurs malarski, zostający pod kierunkiem prof. Stachiewicza, wystąpił z poważnym dorobkiem prac malarskich uczenic dobrze zaawansowanych. Jako cecha ogólna prac występuje tu staranność o jasny i wyrazisty koloryt, poprawność rysunku, estetykę linii rysunkowej i czystość tonu. Wśród licznego grona wystawiających wybijały się na plan pierwszy studya i obrazy pań Boziewiczówny, Pocieszanki, Horwatówny, Wilkoszówny i Liszka.

Obrazy wymienionych uczenic miały już wybitną cechę indywidualnego pojmowania i mogły być zaszczytnem świadectwem poważnych rezultatów, do jakich prowadzi nauka malarstwa na kursach im. Baranieckiego. Wyręczając w szerokim zakresie jako szkoła Akademię sztuk pięknych, niedostępną dotąd dla kobiet, oddział sztuk pięknych na kursach Baranieckiego musi słusznie chlubić się, że stoi w zupełności na wysokości zadań i obowiązków swoich.

**Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu zażył Franciszek Łężniak, służący w zakładzie weterynaryi, w zamiarze samobójczym znaczną ilość sublimatu. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu doraźnej pomocy i odwiozło go następnie do kliniki chorób wewnętrznych. Życiu jego na razie nie grozi niebezpieczeństwo. Przyczyna samobójczego zamachu niewiadoma.

**Kopalnia węgla w Brzeszczu.** Kontrakt sprzedaży kopalni węgla w Brzeszczu wraz z dotyczącym wielkim terenem wyłącznościowym, zawarty między spadkobiercami posła Rapaporta a rządem, został wczoraj podpisany. Rząd objął też natychmiast całą administracyę kopalni.

W ten sposób stał się rząd właścicielem zachodniej części zagłębia krakowskiego, obfitującej w pokłady węgla tej samej jakości, jak górn. śląski. Ze stanowiska interesów krajowych i społecznych można z żywą radością powitać fakt, że rząd rozpoczął czynną politykę węglową w zagłębiu krakowskiem. Rozumna i śmiała inicyatywa jest zasługą szefa sekcyi Homana, który u ministra Trnki znalazł gorliwe poparcie swoich planów.

Państwowe kopalnie węgla w Galicyi łączą się czasowo z utworzeniem Akademii górniczej w Krakowie i stanowią istotny przełom w dotychczasowych stosunkach zagłębia, gdzie panowały niepodzielnie obce a wrogie nam kapitały. Państwo jest już właścicielem wielkich kopalni węgla brunatnego w północnych Czechach.

**Zabójstwo dziecka.** Z Bochni telefonują nam: W Stanisławowicach pod Bochnią zdarzył się onegdaj straszny w następstwach wypadek. Na wesele w domu dróżnika Stracha jechało kilku podchmielonych parobczaków; z nadmiernego animuszu jadący strzelali z wozu z rewolwerów. Wesoła zabawa zakończyła się katastrofą: Jedna z kul trafiła w czoło stojącego na drodze 10-letniego Tadeusza Stawiarczyka, ucznia II. klasy normalnej. Parobcy zobaczywszy, co się stało, uciekli. Poszukiwanie za nimi rozpoczęła żandarmerya; wczoraj wieczór ujęto jednego z nich, Karola Wróbla, z Kłaja. Dalsze poszukiwania w toku.

**Strajki i lokaut w Łodzi.** Z Łodzi donoszą: Strajk robotników kilku większych fabryk znalazł odpowiedź w zorganizowanym lokaucie fabrykantów. W fabryce Tow. akcyjnego J. M. Poznańskiego, gdzie pracuje przeszło 6000 robotników, zarząd fabryki zawiesza roboty z dniem 14 b. m. W fabryce Tow. akcyjnego Gampe i Albrecht w dniu 1 b. m. porzuciło pracę 893 robotników. W fabryce Rychtera zastrajkowało 1029 robotników. W kilku innych fabrykach już to zawieszono, już to wypowiedziano pracę tak, że w chwili obecnej strajkuje już około 4000 robotników, a z dniem 14 b. m. strajkować będzie około 10.000.

Zatarg polega na żądaniu znacznej podwyżki zarobku ze strony robotników. Podwyżka wymagana wynosi przeciętnie 25 proc.

---

**Odznaczenie.** „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał zastępcy prezesa Towarzystwa gospodarczego we Lwowie dr Maryanowi Lisowieckiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

### Ruch przejezdnych.

Kraków. 2 lipca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Stanisław Łuszczyński, Stanisław Steiss z Drohobycza, Franciszek Kalafarski z Grębuszowa, Franciszka Sawierska z córką z Pragi, Walery Deo z Krakowa, Jadwiga Ekhardt z Tarnawy, Józef Oskar Grübel z Pragi, Janina Głobuszowa z Nowego Targu, Leontyna Orzechowska z Dukli, August Lorfeld z Jaworzna, Natalia Ziółkiewicz z Warszawy, Józef Gajewski z Krakowa, Roman i Władysław Czarnowscy z Łęg Rozalia Fleischer ze Lwowa, Helena Otrębska Łakomikowa z synem z Będzina.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

---



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 2 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 275·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 27.·—, Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 228·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 5-proc. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica, 4 złr. 23·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 465·—. Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 63·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·10, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 91·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 227·75, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 22·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 465·—.

**Berlin,** 2 lipca. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

**Paryż,** 2 lipca. Renta 3-prc. 83·35. Mąka 37·95.

**Frankfurt,** 2 lipca. Austryack. kred. 193·75. Koleje państwowe 150·—. Disconto 179·—. Laura 160·—.

Usposobienie słabe.

---

**Wiedeń,** 2 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 615·—, węg. Zakł. kredyt. 811·50, Anglobanku 231·50, Unionbanku 582·75, Länderbanku 594·75, Bankvereinu 507·50, Bodencredit 1160·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 624·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 650·—, Kolei państwowych 694·—, kolei południowej 118·75, kolei północnej 4825·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 914·50, Rima Muranyi 678·50, Praskiego Tow. żelaznego 3160·—, Fabryki broni 964·—, Akcye tureckie tyt. 331·50, Gal. Karp. Tow. naft. 856·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·85, Austr. renta koron. 8.·20, Węgier. renta koron. 81·—, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·75, 4% Listy Banku hip. 82·50, 4½% Listy Banku hip. 91·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·25, 4½% Listy Banku kraj. 91·70, 4% Gal. Obl. propin. 98·.5, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·.5, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 8.·85, Losy tureckie 230·—, Marki 1.8·10, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 820·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie osłabione.

**Wiedeń,** 2 lipca. Cukier 21·30—21·40; 22·00—22·10 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

---

**Berlin,** 2 lipca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 845·55, Austryackie noty 84·75, Rosyjskie noty 214·85, Amerykańskie noty 418·75, 3% pruskie konsole 74·40, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·20, Niemiecki bank państwowy 131·50, Austryackie akcye kre... Diskonto Komandit 179·25, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 25·.5, Kanada Pacific 216·25, Losy tureckie 255·50, Hohenlohe 167·50, Phönix 246·25, Gelsenkirchner 177·—, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 138·12, Hausa 230·—, Północny Lloyd 118·—.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.